

God or enlightenment is the ultimate pleasure, uninterrupted happiness. No such thing exists. Your wanting something that does not exist is the root of your problems. Transformation, moksha, liberation, and all that stuff, are just variations of the same theme: permanent happiness. The body can't take uninterrupted pleasure for long; it would be destroyed. Wanting to impose a fictitious permanent state of happiness on the body is a serious neurological problem. --U.G.

Thought is your Enemy

Mind Shattering Conversations with the Man Called U.G.

Edited by

**Antony Paul Frank Naronha and
J.S.R.L. Narayana Moorty**

SOWMYA PUBLISHERS

31, Ahmed Sait Road
Fraser Town
Bangalore 560 005

First Print: October 1990
Second Print: August 1991

Phototypeset and printed at:
Rekha Printers Pvt. Ltd.
A-102/1, Okhla Industrial Area, Phase II
New Delhi – 110020

Price: Rs. 98.00

**My teaching, if that is the word you want to use, has no copyright. You are free to reproduce, distribute, interpret, misinterpret, distort, garble, do what you like, even claim authorship, without my consent or the permission of anybody.
--U.G.**

*Bóg lub oświecenie jest największą przyjemnością, nieprzerwanym szczęściem. Nic takiego nie istnieje. Twoje pragnienie czegoś, co nie istnieje, jest istotą twoich problemów. Przemiana, moksza, wyzwolenie i tego typu bzdury, są wariacją na ten sam temat: trwałego szczęścia. Ciało nie może znieść nieprzerwanego szczęścia zbyt długo; uległoby zniszczeniu. Pragnienie narzucenia ciała fikcyjnego, trwałego stanu szczęścia jest poważnym problemem natury neurologicznej
--U.G.*

Myśl jest twoim Wrogiem

Druzgocące Umysł Rozmowy z Człowiekiem Zwanym U.G.

Redakcja

**Antony Paul Frank Naronha i
J.S.R.L. Narayana Moorty**

Tłumaczenie z j.ang : Cezary Wójcik, 2004

SOWMYA PUBLISHERS

31, Ahmed Sait Road
Fraser Town
Bangalore 560 005

Pierwsze wydanie: Październik 1990
Drugie wydanie: Sierpień 1991

Fotoskład i druk:
Rekha Printers Pvt. Ltd.
A-102/1, Okhla Industrial Area, Phase II
New Delhi – 110020

Cena: 98.00 Rupii

Moje nauczanie, jeśli to słowo chcesz w tym przypadku użyć, nie ma praw autorskich. Masz pełną swobodę w jego przetwarzaniu, rozpowszechnianiu, interpretacji, przeinaczaniu, zniekształcaniu, przekręcaniu, w robieniu z nim co ci się żywnie podoba, włącznie z przyznaniem się do jego autorstwa, bez mojej zgody czy też pozwolenia kogokolwiek innego.– U.G.

I am not out to liberate anybody. You have to liberate yourself, and you are unable to do that. What I have to say will not do it. I am only interested in describing this state, in clearing away the occultation and mystification in which those people in the holy business have shrouded the whole thing. Maybe I can convince you not to waste a lot of time and energy looking for a state which does not exist except in your imagination. --U.G.

Nie jestem tu po to, by kogokolwiek wyzwolić. Musisz sam się wyzwolić, a nie jesteś w stanie tego zrobić. To, co mam do powiedzenia, nie uczyni tego. Interesuje mnie jedynie opisanie tego stanu, oczyszczenie go z okultyzmu i mistyfikacji, w które ci ludzie ze świętego biznesu zapakowali całą sprawę. Być może przekonam cię, żebyś nie tracił zbyt wiele czasu i energii poszukując stanu, który nie istnieje nigdzie indziej poza twoją wyobraźnią. --U.G.

Contents

Publishers Note	
"He Became U.G." a poem by K. Chandrasekhar	
A Note at the Beginning	
1. No Mind, No Soul, Only the Body	
2. Throw Away Your Crutches	
3. The Robot is Dreaming	
4. A Jolt of Lightning	
5. Love is Only a Trump Card	
6. We are Heading towards Disaster	
7. The End of Illusion is Death	
8. Lost in the Jungle	
9. Death is a Reshuffling of Atoms	
10. Sex is Painful to the Body	
11. A Freak of Nature	

SPIS TREŚCI

Nota od Wydawcy	3
"Stał się U.G." wiersz autorstwa K. Chandrasekhara	4
Przedmowa	5
1. Nie Ma Umysłu, ani Duszy, jest Tylko Ciało	9
2. Odrzuć Swoje Kule	23
3. Robot Marzy	31
4. Uderzenie Pioruna	41
5. Miłość jest Jedynie Kartą Atutową	49
6. Zmierzamy ku Katastrofie	59
7. Końcem Złudzeń jest Śmierć	65
8. Zagubieni w Dżungli	73
9. Śmierć jest Przegrupowaniem Atomów	83
10. Seks jest Bolesny dla Ciała	89
11. Wybryk Natury	95

Publisher's Note

When I told U.G. that I wanted to publish a book containing his discussions, he said that I could go ahead and do it, but only as a business venture. "Make money if that is what your motive is. But if you think it will help you or anyone else in any way on their spiritual path, you are miserably mistaken. I have no illusions about it at all," said U.G. Apart from my mundane motives, which are the only 'real' motives, according to U.G., I felt that this man should be known widely for whatever he is. In spite of his vehement assertion that he has no message for mankind, I still feel that what he says is like a 'statutory warning' printed on a pack of cigarettes. It's up to you to heed to it. If you do not like what he says it may be because he does not tell you what you want to hear.

Publisher

Publisher's Note to the Second Edition

The second reprint of "Thought is your Enemy" has been brought out because of great popular demand. The book has made a deep impression on all those who have been on some kind of so-called spiritual search. It has triggered a profound inquiry into everything that is taken for granted in matters of spirit, mind and body. The publisher is thankful to Mr. J.S.R.L.N. Moorty Professor at Monterey Peninsula College, California, U.S.A., Mr. Hilary Joseph and Mr. A.P. Frank Naronha for all the help rendered in bringing out the second edition. The publisher hopes that the book will gain larger readership both in India and abroad and benefit many.

This book is a compilation of discussions between U.G. Krishnamurti and various inquirers in India, Switzerland, Australia, Netherlands, and U.K., between 1985 and 1990. As far as possible the natural flow of discussions has not been interrupted, and minimal editing has been done to lend coherence to the text. It is hoped that we will be forgiven for not identifying the names of participants in the discussions. It was felt that to identify the questioners would unnecessarily detract from the meaning and flow of the dialogues. The editors also take full responsibility for any inaccuracies in the body of the text. They gratefully acknowledge the helpful part played by everyone involved in the production of the book.

Nota od Wydawcy

Kiedy powiedziałem U.G., że chcę opublikować książkę zawierającą jego rozmowy, powiedział, że się zgadza, ale tylko pod warunkiem, że będzie to przedsięwzięcie biznesowe. „Zarób pieniądze, jeżeli to jest twój motyw. Ale jeżeli sądzisz, że to w jakikolwiek sposób pomoże tobie lub komukolwiek innemu na jego ścieżce duchowej, jesteś w poważnym błędzie. Nie mam co do tego żadnych złudzeń,” powiedział U.G. Poza moimi przyziemnymi motywami, które są jedynymi „prawdziwymi” motywami, według U.G., czułem, że kimkolwiek on jest, powinien być poznany przez szersze grono. Pomimo jego żywiołowego zastrzeżenia, że nie ma on ludzkości nic do przekazania, nadal czuję, że to, co mówi, jest podobne „ustawowemu ostrzeżeniu” wydrukowanemu na paczce papierosów. Od ciebie zależy czy będziesz na to zważał. Jeżeli nie podobają ci się to, co on mówi, może tak być z tego powodu, że nie mówi tego, co chciałbyś usłyszeć.

Wydawca

Nota od Wydawcy Drugiego Wydania

Drugie wydanie „Myśl jest twoim Wrogiem” ukazało się z powodu ogromnego popytu. Książka ta wywarła głębokie wrażenie na tych wszystkich, którzy kroczyli tak zwaną ścieżką duchowych poszukiwań. Wyzwoliła ona głębokie zapytywanie odnośnie tego, co przyjęto na słowo w sprawach ducha, umysłu i ciała. Wydawca jest wdzięczny Panu J.S.R.L.N. Moortiemu, profesorowi w szkole Monterey Peninsula w Kalifornii, Panu Hilary Josephowi i Panu Frankowi Naronha za całą pomoc udzieloną przy pracy nad drugim wydaniem. Wydawca ma nadzieję, że ta książka trafi do bardzo szerokiego grona czytelników zarówno w Indiach, jak i zagranicą, z korzyścią dla wielu.

Książka została opracowana na podstawie rozmów U.G. Krishnamurtiego z różnorakimi rozmówcami z Indii, Szwajcarii, Australii, Holandii i Wielkiej Brytanii, w latach 1985 do 1990 roku. Nie przerywano, na ile to było możliwe, naturalnego toku rozmów i dokonano jedynie minimalnych korekt w celu uzyskania spójności tekstu. Mamy nadzieję na wybaczenie nam braku danych o osobach uczestniczących w rozmowach. Czuliśmy, że podanie tożsamości pytających, spowodowałoby niepotrzebne umniejszenie znaczenia i zakłócenie toku dialogów. Redaktorzy biorą pełną odpowiedzialność za niedokładności w tekście. Z wdzięcznością potwierdzamy pomocną rolę każdej osoby zaangażowanej w produkcję książki.

He Became U.G.

Be there
Light!
Said God
And
There
Was
Total
Black out.
Be there
Peace!
Said God
And
There
Were
World Wars.
Be There
Order!
Said God
And
There
Was
Utter Chaos.
Dismayed
Disillusioned
God said
Be there
No God!
And
Instantly
He
Became
U.G.

-- K. Chandrasekhar

There is no teaching of mine, and never shall be one. 'Teaching' is not the word for it. 'Teaching' implies a method or a system, a technique or a new way of thinking to be applied in order to bring about a transformation in your way of life. What I am saying is outside the field of teachability; it is simply a description of the way I am functioning. It is just a description of the natural state of man -- that is the way you, stripped of the machinations of thought, are also functioning. The natural state is not the state of a self-realized or God-realized man, it is not a thing to be achieved or attained, it is not a thing to be willed into existence; it is there -- it is the living state.

Stał się U.G.

Niech
Stanie się
Światło!
Powiedział
Bóg
I nastąpiła
Kompletna
Ciemność.
Niech
Stanie się
Pokój!
I nastąpiły
Światowe
Wojny.
Niech
Stanie się
Porządek!
I nastał
Całkowity
Chaos.
Przerażony
Pozbawiony
Złudzeń
Bóg
Powiedział
Niech
Nie będzie
Boga!
I nagle
On
Stał się
U.G.'m

-- K. Chandrasekhar

Nie istnieją żadne moje nauki i nigdy istnieć nie będą. „Nauka” nie jest właściwym słowem na określenie tego. „Nauka” oznacza metodę lub system, technikę lub nowy sposób myślenia, który stosuje się w celu spowodowania przemiany w waszym życiu. To, co mówię, znajduje się poza sferą rzeczy możliwych do nauczania; to jest po prostu sposób w jaki funkcjonuję. To jedynie opis naturalnego stanu człowieka - to sposób w jaki ty, pozbawiony machinacji myśli, również funkcjonujesz. Stan naturalny nie jest stanem człowieka, który zrealizował siebie lub Boga, nie jest to rzecz, którą można osiągnąć lub zdobyć, nie jest to rzecz, którą można powołać do życia siłą woli; on jest tu - to żywy stan.

This state is just the functional activity of life. By 'life' I do not mean something abstract; it is the life of the senses, functioning naturally without the interference of thought. Thought is an interloper, which thrusts itself into the affairs of the senses. It has a profit motive: thought directs the activity of the senses to get something out of them and uses them to give itself continuity.

Your natural state has no relationship whatsoever with the religious states of bliss, beatitude, and ecstasy; they lie within the field of experience. Those who have led man on his search for religiousness throughout the centuries have perhaps experienced those religious states. So can you. They are thought-induced states of being and as they come, so do they go. Krishna Consciousness, Buddha Consciousness, Christ Consciousness, or what have you, are all trips in the wrong direction: they can never be grasped, contained, much less given expression to, by any man. That beaten track will lead you nowhere. There is no oasis situated yonder; you are stuck with the mirage.

A Note at the Beginning

If you think that you can read and understand this book, you may be quite off the mark. "Anybody who comes and listens to me and tries to understand what I am trying to put across is wasting his time, because there is no way you can listen to anything without interpretation," says U.G. Krishnamurti.

According to him, when we leave the sense of hearing alone all that is there is the vibration of sounds. These vibrations are picked up by the eardrum, transferred to the nerves which run to the brain, and are interpreted according to what he calls 'our reference point'. Thus we hear our own translations of the vibrations. Says U.G., "That is all right for a relationship with someone on the level of 'Here is some money; give me half a kilo of carrots'; but that is the limit of your relationship, of your communication with anybody." Whether you agree or not with all that he says, it is really worth a try to listen to him. The words that come out of him are like grenades lobbed into our 'reference point,' threatening to uproot everything we believed in.

Ten stan jest po prostu praktyczną aktywnością życia. Przez "życie" nie rozumiem czegoś abstrakcyjnego; jest to życie zmysłów, naturalnie funkcjonujących bez przeszkód ze strony myśli. Myśl jest intruzem, który wpycha się w pracę zmysłów. Kieruje się ona motywem zysku: myśl rządzi aktywnością zmysłów, żeby coś od nich wyciągnąć i użyć ich do nadania sobie ciągłości.

Twój naturalny stan nie ma żadnego związku z religijnymi stanami łaski, piękna i ekstazy; one leżą w sferze doświadczenia. Ci, którzy prowadzili człowieka w jego poszukiwaniach religijności poprzez wieki, prawdopodobnie doświadczyli tych, religijnych stanów. Ty też możesz. Są one, wywołanymi przez myśl, stanami bycia i tak jak przychodzą, tak i muszą odejść. Świadomość Kriszny, Świadomość Buddy, Świadomość Chrystusa lub ta, która ty masz, wszystkie są podróżami w niewłaściwym kierunku; nigdy nie można ich pochwycić, zawrzeć, a tym bardziej wyrazić je, przez żadnego człowieka. Ten utarty szlak nigdzie cię nie zaprowadzi. Na końcu nie ma żadnej oazy; utknałeś w mirażu.

Przedmowa

Jeżeli sądzisz, że potrafisz przeczytać i zrozumieć tę książkę, możesz być co nieco w błędzie. „Každy, kto przychodzi, słucha mnie i próbuje zrozumieć to, co próbuję przekazać, marnuje swój czas, ponieważ nie masz możliwości słuchania czegokolwiek bez interpretowania tego.” Mówi U.G. Krishnamurti.

Według niego, kiedy pozostawimy zmysł słuchu samemu sobie, istnieją jedynie dźwiękowe wibracje. Te wibracje odbierane są przez bębenek słuchowy, przekazywane nerwom, przebiegającym wprost do mózgu i są tłumaczone w odniesieniu do tego, co on nazywa „naszym punktem odniesienia”. W ten sposób słyszymy własne interpretacje tych dźwięków. U.G. mówi, „Wszystko jest w porządku na poziomie – „Masz tu pieniądze; przynieś mi pół kilo marchwi; ale to jest granica naszych relacji, naszego komunikowania się z kimkolwiek.” Niezależnie od tego, czy zgadzasz się z tym wszystkim, co on mówi, naprawdę warto go posłuchać. Słowa, które z niego się wydostają, są podobne granatom rzucającym w nasz „punkt odniesienia”, zagrażając korzeniom wszystkiego tego, o czym jesteśmy głęboko przekonani.

His statements are devastating, more so to people who have heard J. Krishnamurti, Osho Rajneesh, and others who are nurtured in a religious atmosphere.

U.G. can also discuss quantum physics and black holes, and eros and thanatos. U.G. says, "I do not claim to have a special insight into the nature of things or that I understand the workings of nature more than anybody else. But this is what I have discovered for myself. I do not care whether you accept what I am saying or not. It stands or falls by itself." His statements have a solid ring of authenticity and seem to spring from a source other than thinking. What he says shakes the very foundation of human thought. It is another matter that his remarks on themes such as God, love, enlightenment, mind, meditation, death, and reincarnation often smack of blasphemy and border on heresy.

The story of U.G. Krishnamurti has all the ingredients of a thriller. One episode in his life leads to another without any systematic sequence. When he reached the age of forty-nine, there was a sudden turn of events. Something happened to him which he called a 'calamity' (to help our understanding), when he stumbled upon a 'natural state,' wherein, in his words, "everything that man had said, felt, or seen, in fact, the whole heritage of mankind, was thrown out of my system." But, according to U.G., this was not what he had desired. He was looking for a spiritual dreamland waxed eloquent by the holy men -- frauds as well as genuine. The religious atmosphere was part of his background. U.G. was born in 1918 into a middle class Brahmin family in Andhra Pradesh. His mother died soon after giving birth to him. On her deathbed she said her child was cut out for something "immeasurably high." U.G.'s grandfather took her words seriously and groomed him in an ascetic atmosphere.

A small episode, however, was a turning point in U.G.'s life. His grandfather was once meditating early in the morning when he was disturbed by the cries of a child. The old man was so angry that he beat the child black and blue. The incongruity and brutality of the scene had a traumatic impact on the tender sensibilities of U.G. He said to himself, "If this is what meditation is about, it is worthless." He threw away his sacred thread and threatened to walk out of the house. U.G.'s life thereafter was an experiment with truth. An insatiable hunger overtook him to find out whether there was anything behind the abstract pronouncements of the so-called spiritual men.

He met various masters including J. Krishnamurti and Ramana Maharshi and practiced traditional meditations.

Jego stwierdzenia są najbardziej rujnujące dla ludzi, którzy słyszeli J. Krishnamurtiego, Osho Rajneesha i innych, zatopionych w religijnej atmosferze.

U.G. rozmawia również o fizyce kwantowej i czarnych dziurach, o Erosie i Tanatosie. U.G. mówi, "Nie roszczę sobie specjalnego wglądu w naturę rzeczy lub, że rozumiem wytwory natury bardziej niż kto inny. Ale to odkryłem samemu. Nie dbam o to, czy akceptujesz to, co mówię, czy nie. To utrzymuje się lub upada samo z siebie." Jego twierdzenia charakteryzują się solidną autentycznością i wydają się wypływać z innego źródła niż myślenie. To, co mówi, wstrząsa samą podstawą ludzkiej myśli. Inna sprawa, że jego uwagi na tematy takie jak Bóg, miłość, oświecenie, umysł, medytacja, śmierć i reinkarnacja często trąca bluźnierstwem i graniczą z herezją.

Historia U.G. Krishnamurtiego posiada wszystkie składniki dreszczowca. Jeden epizod z jego życia prowadzi do drugiego bez jakiejś uporządkowanej kolejności. Kiedy osiągnął wiek 49 lat, nastąpił gwałtowny zwrot wypadków. Zdarzyło mu się coś, co sam nazwał "kataklizmem" (żeby pomóc nam zrozumieć), kiedy przytrafił mu się "naturalny stan", w którym, cytując jego słowa, "wszystko, co człowiek powiedział, czuł lub widział, w rzeczywistości, całe dziedzictwo ludzkości, zostało wyrzucone z mojego systemu." Ale, według U.G., nie było to tym, czego pragnął. Poszukiwał duchowej krainy snów, elokwentnie opisywanej przez świętych - zarówno naciągaczy, jak i tych autentycznych. Religijna atmosfera była częścią jego przeszłości. U.G. urodził się w 1918 w bramińskiej rodzinie w Andhra Pradesh. Jego matka umarła wkrótce po jego urodzeniu. Na łożu śmierci powiedziała, że jej dziecko zostało przeznaczone do czegoś "niepomiaralnie wysokiego". Dziadek U.G. wziął te słowa na poważnie i otoczył go ascetyczną atmosferą.

Jednakże niewielki epizod stał się punktem zwrotnym w życiu U.G. Jego dziadek medytował kiedyś wczesnym rankiem, gdy nagle przeszkodził mu płacz dziecka. Starzec był tak wściekły, że pobił dziecko do tego stopnia, że aż zsiniało. Niespójność i brutalność tej sceny miała traumatyczny wpływ na delikatną wrażliwość U.G. Powiedział sobie, "Jeżeli o to chodzi w medytacji, jest ona bezwartościowa." Odrzucił swój święty naszyjnik i zagroził odejściem z domu. Późniejsze życie U.G. było eksperymentowaniem z prawdą. Ogarnął go nienasycony głód, żeby odkryć, czy coś się kryło za tymi abstrakcyjnymi wypowiedziami tzw. duchowych ludzi.

Spotykał się z różnorodnymi mistrzami, w tym z J. Krishnamurtim i Ramaną Maharshim oraz praktykował tradycyjną medytację.

He exhausted every means possible to reach the 'promised land' and at the end was bereft of hope and thrown into utter despair. On his forty-ninth birthday he was sitting on a bench overlooking the green valley and rugged peaks of Oberland in Switzerland. It suddenly occurred to him, "I have searched everywhere to find an answer to my question, 'Is there enlightenment?' but I have never questioned the search itself, because I have assumed that enlightenment exists and that I have had to search for it. However, it is the search itself which has been choking me and keeping me out of my natural state." He said to himself, "There is no such thing as spiritual or psychological enlightenment, because there is no such thing as spirit or psyche at all. I have been a damn fool all my life, searching for something which does not exist. My search is at an end."

His voracious hunger to find out the fairyland promised by the prophets and spiritual masters had burnt itself out. The occurrence had telling effects on his body. Many physical changes took place within him which bewildered the medical men and friends around him. His life thereafter became one in which there was "no thought for the morrow nor grief over the past." According to U.G., grief and joy exist only in the realm of the mind. The body is interested in neither. Its only interest is in surviving the day-to-day challenges it encounters from moment to moment.

U.G.'s statements are enigmatic, and if heard or read outside of his presence can be construed as either a product of a supreme intellect or a madman's litany. His words defy the logical framework which we are accustomed to. U.G. dismisses the possibility of any experience except through knowledge. According to him, it is knowledge which creates an experience, and it is the experience which in turn strengthens the knowledge. 'Knowledge' does not have any metaphysical or epistemological overtones. It is simply that something is a chair or a table, or that some sensation is pleasurable or painful. In fact, even the process of recognition and naming of something is part of knowledge. The total operation is designated 'thinking'. What distinguishes us from U.G. is that this knowledge which is operating through the process of thinking is in a declutched state in U.G., while there is a constant undercurrent of thinking activity within us whether we like it or not. Our mind is constantly churning out thought after thought in various shapes, colors, and sizes. U.G. says that it is through this constant thinking that we are maintaining the continuity of what we call the 'I' or 'self'. In U.G. the continuity of thought has been snapped. Thoughts come to him in a disjointed manner without any link-up.

Wyczerpał wszystkie środki do osiągnięcia "ziemi obiecanej" i w końcu był pozbawiony nadziei i tkwił w całkowitej rozpacz. W swoje 49 urodziny siedział na ławeczce patrząc na zielone doliny i poszarpane szczyty Oberlandu w Szwajcarii. Nagle olśniło go, że "Wszędzie poszukiwałem odpowiedzi na moje pytanie, 'Czy istnieje oświecenie?' ale nigdy nie zakwestionowałem samego poszukiwania, ponieważ założyłem, że oświecenie istnieje i że muszę go poszukiwać. Jednakże, to właśnie samo poszukiwanie dławiło mnie i oddalało od mojego naturalnego stanu." Powiedział sobie, "Nie istnieje nic takiego, jak duchowe lub psychologiczne oświecenie, ponieważ w ogóle nie istnieje nic takiego jak dusza lub psychika. Całe życie byłem cholernym głupkiem, szukając czegoś, co nie istnieje. Moje poszukiwanie skończyło się."

Jego nienasycony głód odkrycia krainy bajek, obiecanej przez proroków i duchowych mistrzów, wypalił sam siebie. Objawienie miało widoczny wpływ na jego ciało. Zaszło w nim wiele fizycznych zmian, które oszołomiły lekarzy i otaczających go przyjaciół. Jego późniejsze życie można by streścić następująco " brak myśli na temat jutra i żalu co do przeszłości." Według U.G., żal i radość istnieją jedynie w sferze umysłu. Ciało nie jest zainteresowane żadnym z nich. Interesuje się wyłącznie przetrwaniem wyzwań dnia codziennego, które napotyka z chwili na chwilę.

Stwierzenia U.G. są enigmatyczne, i jeżeli usłyszysz się je lub przeczyta bez jego obecności, mogą być interpretowane jako wytwór wyjątkowego intelektu lub jako litania szaleńca. Jego słowa opierają się logice, do której jesteśmy przyzwyczajeni. U.G. odrzuca możliwość doświadczenia czegokolwiek inaczej jak za pomocą wiedzy. Według niego, to wiedza wywołuje doświadczenia i to właśnie doświadczenie wzmacnia wiedzę. "Wiedza" nie ma żadnych metafizycznych lub epistemologicznych konotacji. To po prostu fakt, że coś jest krzesłem lub stołem lub, że jakieś doznanie jest przyjemne albo bolesne. Tak naprawdę, nawet proces rozpoznania i nazywania czegoś jest częścią wiedzy. Cała operacja nazywana jest "myśleniem". Od U.G. odróżnia nas to, że ta wiedza, która działa poprzez proces myślenia, znajduje się w rozsprzęglonym stanie u U.G., podczas gdy u nas nieustannie odbywa aktywność umysłowa, czy nam się to podoba czy nie. Nasz umysł nieustannie "wypływa" myślą za myślą różnorodnych kształtów, zabarwień i rozmiarów. U.G. mówi, że przez to nieustanne myślenie podtrzymujemy ciągłość tego, co nazywamy "ja" lub "sobą". W U.G. ciągłość myśli została przerwana. Myśli natchodzą go w sposób nieciągły, bez żadnych połączeń.

He thinks only when there is a demand for experience. Otherwise, what there is is only the simple activity of the senses -- the stimulus-and-response continuum. Since it is the continuous thinking activity that gives the illusion of the 'self' or 'I', there is no feeling of 'self' or 'I' within him. U.G. says the stranglehold on the physical organism of what is called knowledge has the potency of millions of years. The knowledge which operates in the form of thought has set up a parallel empire of its own, in contradistinction to the ways of nature. But thought subtly 'know' its ephemeral nature, and the fear of its fleeting existence propels it to erect a marvelous structure of culture, civilization, religion, politics, the various institutions and values that govern our lives, and, in fact, everything that we can conceive of.

All these facets of human life are nothing but props through which thought tries to enthrone itself in permanence. In other words, what we call 'I' or 'you' is thought seeking permanence in innumerable activities. U.G. says that only when, by some miracle or strange chance, the living organism is freed from the stranglehold of the empire created by thought, can the body, with its extraordinary intelligence, free the human being so that he can 'fall' into his 'natural state'. But, according to U.G., one cannot use one's volition or go through any rigorous discipline to come into the natural state. Such a state is beyond the field of experience. U.G. often describes his situation thus: "How did it all happen? I don't know. What is it that has happened? I don't know. Has anything happened at all?" He says that what has happened to him is such that it cannot be shared by anybody, and that the natural state cannot be expressed or contained in thought. Therefore, "no communication is possible and no dialogue is necessary".

What use is the so-called 'natural state' to people who are not functioning in it? The question is after all asked from a non-natural-state perspective by mortals who are looking for a panacea to all their problems. Peace and happiness are what we are all after, and U.G.'s 'natural state' offers us no experience of anything like it. So what we are left with are our points of view about the person, depending on our prejudices and conditioning. Call him a fraud or a freak of nature, but once you are anywhere near the vortex of U.G.'s presence you are left dumbfounded. Your expectations and opinions are shattered. You are left to wonder as to what is the source from which his statements spring. Beneath his apparent human form there lies something which defies description.

Frank Norohna
21/88 Lodi Colony, New Delhi

Myśli jedynie wtedy, gdy pojawia się potrzeba doświadczenia. W innych przypadkach, istnieje wyłącznie prosta aktywność zmysłów - ciągłość bodźca i reakcji. Ponieważ to właśnie nieustanna aktywność myślenia daje nam złudzenie istnienia "siebie" lub "ja", w nim nie ma żadnego poczucia "siebie" lub "ja". U.G. mówi, że władza tego, co nazywamy wiedzą, nad fizycznym organizmem ma potencjał milionów lat. Wiedza, która funkcjonuje w formie myśli, ustanowiła niejako własne, równoległe imperium, sprzeczne z drogami natury. Ale myśl subtelnie "zna" swoją efemeryczną naturę, a strach przed jej przemijającym bytem popycha ją do wznoszenia cudownych struktur kultury, cywilizacji, religii, polityki, różnorodnych instytucji i wartości, które rządzą naszym życiem i tak naprawdę, wszystkim, co możemy sobie wyobrazić.

Wszystkie te aspekty ludzkiego życia są niczym innym jak podpórkami, dzięki którym myśl próbuje usadzić siebie na tronie trwałości. Innymi słowy to, co nazywamy "ja" lub "ty", jest myślą poszukującą ciągłości w niezliczonych aktywnościach. U.G. mówi, że tylko wtedy, gdy dzięki jakiemuś cudowi lub dziwnemu przypadkowi żywy organizm zostaje uwolniony od brzemienia imperium stworzonego przez myśl, ciało może, poprzez swoją niezwykłą inteligencję, uwolnić istotę ludzką, by mogła "wejść" w swój "naturalny stan". Ale, według U.G., nie można użyć woli lub poddać się jakiejś rygorystycznej dyscyplinie po to, by wejść w ten naturalny stan. Taki stan znajduje się poza sferą doświadczenia. U.G. często opisuje swoje położenie następująco: "Jak to się stało? Nie wiem. Co się stało? Nie wiem. Czy cokolwiek się stało?" Mówi, że to, co mu się przytrafiło, jest czymś, czym nie może się z nikim podzielić oraz że naturalny stan nie może być wyrażony i uchwycony myślą. Stąd też, "żadna komunikacja nie jest możliwa i nie jest konieczny żaden dialog".

Na ile użyteczny jest tzw. "naturalny stan" dla ludzi, którzy w nim są? Pytanie jest w końcu zadane z perspektywy nienaturalnego stanu przez śmiertelników, którzy rozglądają się za panaceum na wszystkie swoje problemy. My wszyscy pragniemy pokoju i szczęścia, a "naturalny stan" U.G. nie oferuje nam żadnego tego typu doświadczenia. A zatem pozostaliśmy z naszymi punktami widzenia na temat osoby, zależnymi od naszych założeń i uwarunkowania. Nazywaj do oszustem lub wybrykiem natury, ale kiedy znajdziesz się w wirze obecności U.G., zgłupiejesz. Twoje oczekiwania i opinie legły w gruzach. Pozostaje ci zadziwienie, z jakiego to też źródła wypływają jego stwierdzenia. Poza jego oczywistą formą ludzką leży coś, co nie poddaje się opisowi.

Frank Norohna
21/88 Lodi Colony, New Delhi